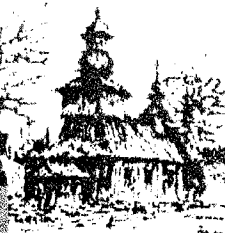




# KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 3. 02. 2002. Nr 5 (313)



## EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

### DIALOG MIŁOŚCI

#### Wierzę w Pana życia"

#### Uzdrowiająca moc modlitwy

Liczy się oprócz tego świadomość bycia w obliczu Boga i pragnienie modlitwy za wszystkich. On wie, co uczynić z naszymi modlitwami. „Kiedy prosimy Boga o to, co konieczne dla naszego życia. On wysłuchuje nas przez wzgląd na miłosierdzie, lecz niekiedy, także przez wzgląd na miłosierdzie, odmawia, ponieważ lekarz lepiej wie, czego koniecznie potrzeba choremu” (św. Augustyn). „Prosimy Boga o to, co się nam podoba, a Bóg daje nam to, co jest nam potrzebne” (Leon Bloy).

W sporej części Afryki modlitwa wiernych ciągnie się długo, ponieważ lud odczuwa potrzebę, aby głośno wyrazić wszystkie swoje osobiste potrzeby. Niekiedy wystarczy wymienić wobec Boga imię jakiejś osoby. To nawet więcej, niż wystarczy. On wie, co jest dla niej odpowiednie. I nie może pozostać głuchy na śpiew, który - wszyscy zgromadzeni - wykonują z towarzyszeniem płasów, niezamordowanie powtarzając: „Usłysz nas. Panie, w Twoim miłosierdziu”.

**„Ty w zamian daj nam samego siebie”**

#### „Gotowość złożenia daru

Rzeczy materialne można wymieniać, otrzymywać, dawać, odzyskiwać. Prawdziwy dar polega na ofiarowaniu siebie. A my możemy naprawdę powiedzieć, że posiadamy tylko to, co osobiście dajemy.

Dar materialny ma znaczenie tylko w tej mierze, w jakiej wyraża część nas samych i pozwala wznieść iskrę Ducha, radość z pozostawiania w łączność

i, ekstazę miłosnego porozumienia. Kiedy matka pragnie wprowadzić dziecko w logikę bezinteresowności i daru, najpierw daje mu ciupki, a zaraz potem mówi „Daj go mamie”. A na uśmiech dziecka, które oddaje podarek, odpowiada mocnym całusem oraz słowami: „Nie, ty go zjedz”. Dla obojga ciupki sam w sobie znaczą bardzo niewiele, podczas gdy naprawdę ważny jest ów dodatek duchowy, klimat miłości, który ten dar ma wzbudzić.

Kiedy z kolei dziecko przyzwyczajone do daru dostaje prezent, zaraz prosi o drugi dla brateczka: same dary nie potrafią go ucieszyć, wymagają jeszcze współuczestnictwa, krażenia w obiegu, towarzyskiej wspólnoty. Ważna jest nie tyle darowana rzecz, ile miłość, jaka rodzi się z gestu dzielenia się dobrami.

Cechą właściwą mądrej osoby jest zapomnianie o tym, co się dało, a pamiętanie o tym, jak dużo się otrzymało. Wielokrotnie można przeczytać w Biblii, że naród wybrany, na pustyni i w Ziemi Obiecanej, zapominał o otrzymanych dobrach: o wyzwoleniu z niewoli egipskiej, przejściu przez Morze Czerwone, wodzie wytryskującej ze skały, o mannie, przepiórkach... Jakież smutek przebiega przez słowa Boga, który żali się, iż „zarządził” - nie przez czterdzieści tygodni (dziewięć miesięcy), lecz przez czterdzieści lat - ludem w najwyższym stopniu niewdzięcznym i nieświadomym, który przystąpił do otrzymania dary w preteksty, aby stać się niedobrym dla swego Pana:

Ludu mój, co ci uczyniłem złego?  
Odpowiedz Mi, w czyn cię rozdrażniłem?  
Ja wyprowadziłem cię z Egiptu a ty przygotowałeś krzyż dla swego Zbawcy.  
Ja cię sadiłem, jako wybraną i kwitującą winnicę, lecz stałeś się cierpką i gorzką. Ponieważ gasiłeś mój pragnienie octem, a włóczyłeś wszadziłeś w pierś swego Zbawiciela.

Ja otwarłem przed tobą morze, a ty otwarłeś mój bok włóczyń.  
Ja karmiłem cię manną na pustyni, a ty raniłeś Mnie policzkowaniem i biczowaniem. c.d.n.

# USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA

BOŻEGO C.D.

## 1. PISMO ŚWIĘTE JEST SŁOWEM BOŻYM

### a. Moc słowa Bożego

Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? **Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.** Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: **Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł,** których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię (J 14,9-14).

Ten, który wypowiada słowo Boże, staje się żywym świadkiem Tego, który go posłał. Odnosi się to do samego Jezusa, w którym apostołowie winni rozpoznać Ojca. To samo będzie się odnosiło później także do apostołów, którzy będą głosili słowo Chrystusa i w ich posłudze słuchacze winni rozpoznać obecność samego Pana, bo: *kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał* (Łk 10,16).

Doświadczył tego dramatycznie św. Paweł, kiedy upadł na ziemię, w drodze do Damaszku, aby tam kontynuować prześladowanie chrześcijan. Usłyszał wówczas głos: *Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladowujesz? Kto jesteś, Panie?* - powiedział. *A On: Ja jestem Jezus którego ty prześladowujesz* (Dz 9,4n). Prześladowanie chrześcijan, uczniów Pana i głosicieli Jego ewangelii, było prześladowaniem samego Chrystusa.

Pan Jezus przyszedł, aby zainicjować królestwo Boga na ziemi. Posiadał pełne przekonanie, że głosi słowo od Boga-Ojca: *nie sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył* (J 8,28). Jak Władca wypowiada słowo z mocą, które ustala zasady rządzące i zapowiada niezniszczalność królestwa, które głosi. W spotkaniu z Szymonem powiedział:

*Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą* (Mt 16,18). Chrystus nadając Piotrowi nowe imię, a z nim jednocześnie nową godność, wypowiedział

prorostwo dotyczące przyszłości.

Wobec słowa Bożego stajemy zdumieni. Zawiera ono w sobie jakąś tajemniczą moc sprawczą. Tajemniczą, bo dokonuje tego, co zapowiada, choć najczęściej nie tak, jak byśmy to sobie wyobrażali. I tak obietnica dana św. Piotrowi wypełnia się, bo od dwóch tysięcy lat do dzisiaj następcy św. Piotra kierują Kościołem. Ale w całej tej historii nie zawsze Rzym był wzorem chrześcijańskiego życia, a nawet działały się w nim skandaliczne rzeczy. Nawet mimo schizmy i odejść Kościoła jednak trwa i wzrasta na fundamencie Apostołów, a następcą św. Piotra kieruje nim do dzisiaj.

Innym przykładem skuteczności Bożych obietnic jest naród żydowski. Trzeba powiedzieć, że żaden inny naród nie przetrwał od starożytności, i to jeszcze pozbawiony ojczyzny. Błogosławieństwo, jakie Bóg wypowiedział przed ponad trzema tysiącami lat do dzisiaj przejawia się na różny sposób (zob. Pwt 14,2).

### b. Otworzyć się na słowo Boga

Kiedy приступujemy do czytania Pisma Świętego, musimy sobie zdać sprawę z zupełnie innego charakteru samego słowa. Ono nie jest po prostu informacją, przekazem wiedzy, jak w raportach naukowych, czy zwykłym sprawozdaniem lub opowiadaniem o minionych wydarzeniach. Słowo w Piśmie Świętym jest słowem objawiającym, odsłaniającym coś, czego nie jesteśmy w stanie wiedzieć sami z siebie. Można do niego prawdziwie przystąpić jedynie w postawie ucznia, który pyta o prawdę, podobnie jak Hiob, gdy zobaczył Boga i w uniżeniu prosił:

Kto przesłania zamiar nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! **Chcę spytać. Racz odpowiedzieć!** (Hi 42,3n).

Dlatego *lectio divina* rozpoczyna się modlitwą, w której prosimy Boga, aby sam przemówił do nas przez czytany tekst.

Słowo Boże jest ponadto słowem działającym, bo Bóg przez nie zapowiada i urzeczywistnia swoje zamiary. Dokonuje się to przez spotkanie z Bogiem, jest ono **słowem spotkania**. Musimy o tym wiedzieć i otworzyć się na jego działanie. Traktowanie go jak samej informacji, która w zasadzie jest jedynie jakimś mało istotnym dodatkiem w naszym życiu, prowadzi do zaprzeczania tego, co ono nam niesie. Wówczas sami nie przyjmujemy tego, co nam chce ofiarować.



**Dziś tj. 3. 02.2002 r NIE-DZIELA 4 ZWYKŁA . □**

We wtorek Msza św. o godz. 7.00 w pozostałe dni o godz. 16.30 □ We środę nowenna nieustająca, hold Matce

Bożej składają uczniowie kl II G. □ W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek miesiąca, modlimy się w intencji kapłanów i o powołania kapłańskie i zakonne, oraz w intencji naszej Służby Liturgicznej. □ Dzisiejsza taca przeznaczona jest na potrzeby naszej Archidiecezji.

**W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują :** 5.02 Mirosław Mermon; 6.02 Bogumiła Leśniak; 7.02 Mateusz Rymek; 8.02 Wojciech Wdowiarz, Krzysztof Zajdel; 10.02 Magdalena Szczurek.



**Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę ślubu:** 4.02 Beata i Alain Bossekota; 5.02 Janina i Ferdynand Gruszczyński; 7.02 Zofia i Jan Kucharski, Dorota i Andrzej Marosz; 9.02 Zofia i Mieczysław Godek.

**W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu Bożemu:** 4.02 + Józef Śliwiński 70; 5.02 + Aniela Klimowicz 88, + Bronisława Kucia 79; 7.02 + Hermina Helnarska 79., + Józefa Helnarska 73, + Władysław Kusiak 63; 8.02 + Jan Helnarski 83.



**Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie !**

**Msze św.**

1. p. 4.02. +Justyna i Franciszek Kręzałek 2. wt. 5.02 Katarzyna i Stanisław Nowak; 3. śr. 6.02 Janina i Władysław Kusiak . 4. czw. 7.02 + Hermina Helnarska . 5. p. 8.02 + Stanisław Klecha ; 6. s. 9.02 + z r. Białych, Guzików i Mikoszków; 7. n. 10.02 + Michalina i Jan Sporniak

**W kościele sprzątały :** Danuta Czaja, Krystyna Szombara i Barbara Lipka. **Bóg zapłać !**

**Przy rozbieraniu choinek i szopki w kościele pracowali:** Małgorzata, Ewa Tomasz i Wiesław Kucharski, Grzegorz Cichy, Janusz Szydło, Mariusz Czelnia, Maciej i Grzegorz Wójtowicz, Michał Wójtowicz, Katarzyna Jaracz, Karolina Władysław, Dominika Bogacz, Mateusz Bek, Magdalena Majchrzak, Jadwiga Szwaś, Mateusz Albrycht, Arkadiusz Szuba, Sławomir Pietruszka. **Bóg zapłać!**



**Cieszcie się i bądźcie zawsze takimi.**

Kto nie istnieje dla innych, nie istnieje wcale.

**3 lutego 2002**

## **IV Niedziela Zwykła**

<sup>10</sup> **Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.** <sup>11</sup> **Błogosławieni jesteście, gdy / ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was.** <sup>12</sup> **Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie**

## **Słowem**

Czy przeczuwali, że władza i przemoc nie uszczęśliwiają, że bogactwo bez czystego serca nigdy nie może uczynić człowieka szczęśliwym?

Prawdopodobnie tak, w przeciwnym razie od razu by Go przegonili, nie pozwoliliby Mu dokończyć. Ale jednak każde dziecko wie, że ci, którzy są ubodzy, nie mają żadnych szans, że dla tych, którzy są miłośnikami, pozostaje tylko drwina i że krajem rządzą władza i przemoc. Mimo to słuchali Go, gdy błogosławionymi nazywał tych, którzy pragną sprawiedliwości, nie uciekają się do przemocy i wprowadzają pokój. I byli pod wrażeniem Jego słów. Wyczuwali moc, kryjącą się za Jego słowami.

*Klaus Metzger-Beck*

# Święci tygodnia

## 3 lutego

**BLAŻEJ**, biskup i męczennik (zm. ok. 315)

Pochodził z Cezarei Kapadockiej (Turcja), gdzie w tamtych czasach bardzo prężnie rozwijało się życie chrześcijańskie. Zniszczyły je dopiero najazdy tureckie. Z wykształcenia Błażej był lekarzem. Zaprzestał jednak wykonywania zawodu, aby poświęcić się życiu pustelniczemu. Po śmierci biskupa Sebastya miejscowe duchowieństwo i wierni wybrali go na swego pasterza. Za panowania cesarza Licyniusza (308-324) wybuchło prześladowanie Kościoła i wówczas biskup Błażej schronił się w górskich jaskiniach. Z ukrycia przez zaufanych ludzi nadal kierował swoją diecezją. Zdradzony i uwięziony, został poddany wyszukanyom torturom. Gdy one nie skłoniły go do odstępstwa od wiary, kat ściał go mieczem.

Tradycja podaje, że w więzieniu cudownie uleczył chłopca mającego przebite gardło. Na tę pamiątkę w dzień św. Błażeja poświęca się małe świece, zwane błażejkami, którymi dotyka się gardła, aby wyprosić zdrowie. Znanie jest także przysłowie: „Deszcz na św. Błażeja, słaba wiosny nadzieja”.

Błażej - łac. *blaesus* - sepleniący, z wadą wymowy.

## 5 lutego

**AGATA**, dziewica i męczennica (ok. 235-251)

Pochodziła ze znakomitego rodu sycylijskiego (Włochy), a po przyjęciu chrześcijaństwa postanowiła żyć w stanie dziewiczym. Swoją wielką urodą zwróciła uwagę zarządzającego prowincją sycylijską namiestnika Kwincjana. Gdy odrzuciła jego oświadczyzny, postanowił szukać zemsty. Okazję dało temu poganinowi rozpoczęte przez cesarza Decjusza (249-251) prześladowanie chrześcijan. Uwięzioną Agatę kazał on odesłać do domu rozpusty, a gdy i tu wytrwała w swoim postanowieniu, zastosowano wobec niej najbrutalniejsze tortury. Szarpano obcęgami jej ciało, przypiekano ogniem, a na koniec obcięto piersi. Tradycja podaje, że oprawcy zaprzestali tortur, gdy rozpoczęło się silne trzęsienie ziemi, które zrozumiano jako karę Bożą.

Agata umarła w więzieniu dnia 5 lutego 251 roku, modląc się za prześladowców. Ciało męczennicy chrześcijanie pogrzebali ze czcią z miastem. Kult św. Agaty był tak powszechny, że po ustaniu prześladowań wybudowano w Rzymie trzy kościoły pod jej wezwaniem. Szczególną czcią św. Agata cieszy się na Sycylii, a zwłaszcza w rodzinnym mieście Katania. Uznawana jest za orędowniczkę chroniącą przed klęską ognia, piorunów, powodzi i zarazy. W jej dzień poświęca się chleb, wodę i sól, które - podawane ludziom i zwierzętom - mają zapobiegać chorobie, a wrzucone do ognia, lokalizują pożar. Znanie są również przysłowia świadczące o skuteczności jej wstawiennictwa, np. „Chleb i sól św. Agaty od ognia strzeże chaty”, „Gdzie św. Agata, tam bezpieczna chata”.

Agata - grec. *agatos* - dobry.

## 6 lutego

**DOROTA**, dziewica i męczennica (zm. ok. 300)

Nie posiadamy o jej życiu wielu udokumentowanych wiadomości. Znacznie więcej podaje tradycja, wedle której miała zostać umęczona w Cezarei Kapadockiej (Turcja) za panowania cesarza Dioklecjana (284—305). Najpierw do zaparcia się wiary namawiały ją dwie odstępczynie. Widząc jednak jej stanowczość, same wybrały męczeństwo. Prowadzona na śmierć Dorota spotkała młodego poganina Teofila, który szydząc zapytał, dlaczego tak się spieszy do śmierci. Gdy usłyszał odpowiedź: „Bo idę do niebieskich ogrodów” zakpił mówiąc: „Gdybyś z tych ogrodów dała mi kwiaty lub owoce, to wówczas bym uwierzył”. W tym momencie pojawiło się dziecko z koszem pięknych kwiatów i smacznych owoców. Nawrócony tym cudownym wydarzeniem Teofil razem z Dorotą został po wielu męczarniach ścięty mieczem.

W sztuce religijnej Dorota przedstawiana jest z mieczem i koszem kwiatów. Kult św. Doroty bardzo szybko rozszerzył się w całej Europie, a szczególnie we Włoszech, Niemczech i Polsce. Z jej dniem było związanych wiele przysłów, jak np.: „Na dzień św. Doroty ma być śniegu pod płoty”.

Dorota - grec. *doron* - dar i *Theós* - Bóg. Dar od Boga.